Opłata pocztowa uiszczona gotówką Cena 15 gr.

POLSKA ODRODZONA



„Wierna służba Bogu i Ojczyźnie"

ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STARO-KATOLICKIEGO

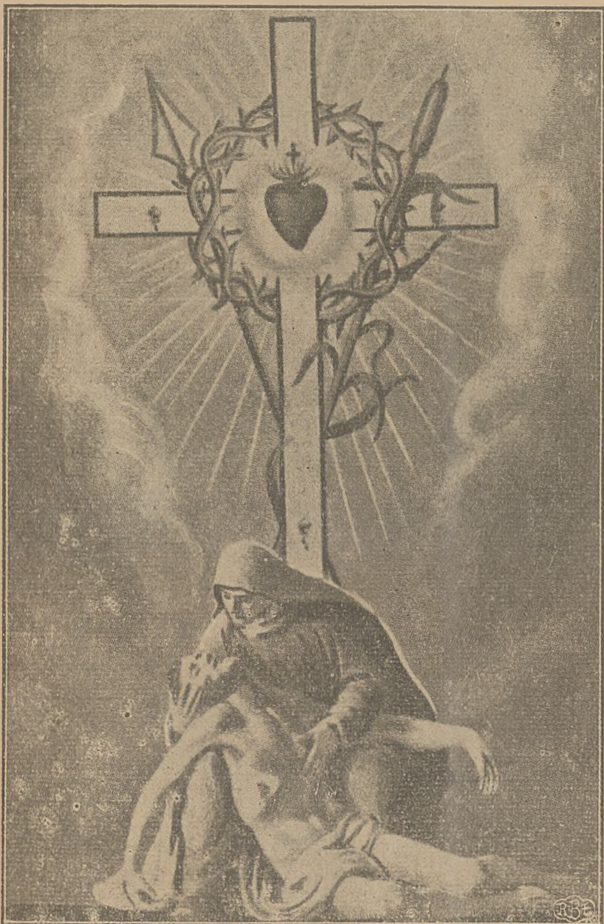
Rok XVI. Warszawa — Październik po konfiskacie Nr.

Cześć Stwórcy a nie stworzeniu!

Nieprawym się rządzimy powszechnie zwyczajem.
Próżne są uwielbienia, które ludziom dajem.
W największem myśli, dzieła i słów natężeniu
Stwórcy one należą, nie jego stworzeniu.

Zyski, które świat daje—zwykłym idąc torem,
Czczemi blaski zdradzają, są tylko pozorem.
Ten, co dał istność rzeczom, postać i zamiary,
Ten tylko uszczęśliwić może swymi dary.

Ignacy Krasicki.



Jezus rzekł ongiś:

„Ufajcie jam zwyciężył świat”.

I my Polacy, wierni Twej prawdzie ufamy, że mimo naszych cierpień, krzyżów i boleści z Tobą ukochany Jezu zwyciężymy idąc śladem Matki Najświętszej Marii.

Wyjątki z pism Marszałka Józefa Piłsudskiego

...Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie: czy ma być państwem równorzędnem z wielkiemi potęgami świata, czy ma być państwem małem, potrzebującem opieki możnych. Na to pytanie Polska jeszcze nie odpowiedziała... Wskrzesić i tak ją postawić w sile i mocy, potędze ducha i wielkiej kultury musimy, aby się mogła ostać w tych wielkich, być może przewrotach, które ludzkość czekają.

Śląsk za Olzą musi być złączony z Polską

Składajmy ofiary na L. O. P. P.

Kościół niemiecki

Dziennik „London Daily Herald“, organ laborytów, podaje wiadomość, że kanclerz niemiecki Hitler nosi się z zamiarem oderwania kościoła katolickiego w Niemczech od Watykanu i upaństwowienia go.

Według tej depeszy, Hitler dokona w tym kierunku nagłego zamachu, proklamując Niemiecki Kościół Katolicki, który zachowa doktryny i obrzędy katolickie, ale będzie niezależnym od Rzymu, czyli staro-katolickim.

Hitler pod tym względem ma naśladować angielskiego króla Henryka VIII, który oderwał kościół angielski od Watykanu i uczynił go kościołem narodowym, krajowym, staro-katolickim.

Na uroczystość Matki Boskiej Królowej Miłości bliźniego

Najmilsi! W pierwszą niedzielę października kościół nasz obchodzi stale uroczystość Matki Boskiej Królowej Miłości Bliźniego, bo chce przez to dać wiernym, w osobie Najświętszej Marii Panny, najpiękniejszy wzór miłości bliźniego. Jezus Chrystus tak mocno podkreślał w swej nauce o obowiązku miłowania bliźniego, że ogłaszając to przykazanie nazwał je nowym. „Przykazanie nowe daję wam, abyście społecznie miłowali a po tem dopiero poznają was, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni ku drugim” Boski nasz Nauczyciel nie robił tu różnicy między ludźmi, jak to robi dziś świat katolicki, ale kazał, wszystkich miłować bez wyjątku nawet wrogów i przykaza-

to o miłości bliźniego połączył z przykazaniem o miłości samege Boga i nazwał największym przykazaniem.

Najdokładniej wypełniła to przykazanie Najświętsza Panna Maria, okazując swą bezgraniczną miłość dla wszyskich bliźnich i dla tej przyczyny Kościół nasz Staro-katolicki czyli apostolski zwie Ją Królową Miłości Bliźniego, w odróżnieniu od tych, którzy za Dominikiem św. rzym.-kat, chcą widzieć w Marii i w modlitwach do niej różańcowych broń do zwalczania i tępienia t. z. innowierców, kacerzy i t. p. Gdybyśmy w tym duchu chcieli czcić Marię i iść śladem Dominika to przekreślilibyśmy tem najcudniejszą miłość Matki Najśw. ku bliźnim.

Nasz Polski kościół st.-katolicki uznaje modlitwę na różańcu czy koronce, bo ona się składa z modlitw: Ojcze nasz, Zdrowaś Maria i Wierzę w Boga, ale nie uznaje bezmyślnego klepania w około, bo lepiej odmówić mniej a szczerze. Nie uznaje też za odmawianie odpustów, ale wierzy w uzyskanie błogosławieństwa Bożego wedle wewnętrznego stanu duszy i stopnia naśladowania cnót Marii. Stąd też zamiast inwokacji błachej „Królowo różańca św.” używa nasz kościół inwokacji słusznej i treściwej: „Królowo Miłości Bliźniego, módl się za nami”, bo kościół nasz odmawiając te modlitwy nie prosi o zniszczenie innowierców, jak to celowo ustanowił Dominik, ale prosi o łaskę miłości Boga i bliźniego.

Nabożeństwo październikowe składa się więc u nas z jednej tylko tajemnicy z życia Jezusa i Marii, a zamiast dalszej części odczytuje się codziennie cząstkę z Pisma św., by wierni zapoznawali się w ten sposób z księgą mądrości Bożej. Przewidziana jest też u nas w tą uroczystość podniosła procesja z Najśw. Sakramentem. po nieszporach do pięciu ołtarzy przy których odśpiewuje się pięć wyjątków z Ewangielii ujętych w 5 tajemnicach części radosnej różańca św.

Uczmy się więc od Marii kochać bliźnich naszych a tem najmilej uczcimy Ją i błogosławieństwo Boże na siebie ściągniemy, bo Pismo św. te słowa głosi o N. P. Marii: „kto mnie znajdzie, ten znajdzie żywot i zaczerpnie zbawienie od Boga”. Amen. Ks. W. F.

UWAGA. Przed każdym rozpoczęciem czytania Pisma św. proszę odmówić głośno — zwracając się od ołtarza do wiernych, następującą modlitwę:

Modlitwa

Wszechmogący Boże, umiłowany Ojcze niebieski, który chcesz, aby wszyscy przyszli do poznania świętego Słowa Twego prosimy Cię, pozwól nam, Miłośnikom Pisma świętego, abyśmy wolni od wszelkich trosk i myśli światowych, z uwagą i pilnością Słowo Twe czytali i rozważali, z niego ojcowską Twą wolę względem nas poznali, i podług niej żyli, na Twoją cześć i chwałę, na pożytek i zbudowanie bliźnich i ku wiecznemu szczęściu naszemu, przez umiłowanego Syna Twego, Pana i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

X. dr. Pr.

Ruch liturgiczny w kościele rzymsko-katolickim, jako droga do kościoła staro-katolickiego

Tłómaczenie z niemieckiego

Der romfreje Katholik Nr. 11 z dn. 2.VI. 1937 r.

Od szeregu lat istnieje w kościele rzymsko-katolickim ruch liturgiczny. Ruch ten można podzielić na ludowo-liturgiczny i klasyczno-liturgiczny. Obydwie części ruchu stawiają sobie za wspólne zadanie wychować wiernych w czynnym współzawodnictwie w służbie Bożej. Gdy jednak ruch liturgiczno-klasyczny stara się zachować język łaciński, tem samem jest ograniczony do nielicznych kół, to znów ruch liturgiczno-ludowy stara się łacinę zastąpić językiem niemieckim, o ile to przy rygorystycznym nastawieniu Rzymu jest możliwe. Ja sam przez szereg lat byłem czynny w sensie ruchu liturgiczno-ludowego i musiałem doświadczyć, jak trudno jest urzeczywistnić jego idee.

Najprzód dochodzi do ciągłych starć z Rzymem, którego postanowienia kościelno-prawne wymagają czego innego. Tak chciałoby się na przykład choćby tylko jedną część Mszy św. odprawić po niemiecku. Jest to jednak niemożliwe, ponieważ Rzym tego zakazał. Chciałoby się wiele tekstów modlitw przełożyć na ich pierwotne miejsca — znów niemożliwe. Chciałoby się przykazanie Chrystusowe pojmować poważnie i udzielać wiernym Komunii św. pod obu postaciami (przez zanurzenie hostii w kielichu) i o tem już nie można nawet myśleć.

Nie mniejsze są trudności, jakie przedstawiciele ruchu liturgicznego napotykają u większości duchownych, którzy w 90 proc. są przeciwnikami ruchu liturgicznego.

Odpowiedzi na takie ustosunkowanie się nie należy jednak szu- w tem, jakoby największa część duchownych rzymskich nie miała zrozumienia dla wprowadzenia języka niemieckiego. Bynajmniej, ale obawa ich przed Rzymem z jego kodeksem kościelnym jest tak wielka, że boją się gwałtownej wrzawy Rzymu, co wywołuje u nich niepokój. A niepokoić się nie lubią duchowni rzymscy.

To też gdy pewnego dnia zapoznałem się z kościołem staro-katolickim, stwierdziłem z radosnym podziwem, że kościół ten urzeczywistnił już oddawna cele ruchu liturgicznego, a oprócz innych pobudek, które skłoniły mnie do przejścia na łono kościoła staro-katolickiego, był właśnie Rzym—ruch liturgiczny, który mnie spowodował do tego kroku.

1) Msza św. w języku niemieckim (w Polsce zaś po polsku).

Gdy niedawno temu młodzi ludzie zapytali opata pewnego klasztoru Benedyktynów, co myśli o wprowadzeniu Mszy św. w języku niemieckim, zajaśniały oczy starca i rzekł: „Obym mógł to dożyć, byłby to najpiękniejszy dzień mojego życia.“ Tak myśli i największa część zwolenników rnchu liturgicznego i z utęsknieniem oczekuje dnia, w którym się to stanie, chociaż każdy kto jako tako zna system rzymski, musi sobie powiedzieć: Ten dzień (za zgodą Watykanu) może nie nadejdzie nigdy. Gdy więc ci ludzie oddawają się utopii i rozczarowują się z każdym dniem więcej, kościół staro-katolicki co niedzielę celebruje już Mszę św. w języku ojczystym, a staro-katolicy z urodzenia nie oceniają może nawet ile piękna posiadają, słuchając Mszy św. w języku rodzimym. Dla przybyłego z kościoła rzymskiego jest to jednak nowym przeżyciem. Ale również i dla tego, który opanowuje język łaciński, jest Msza św. w języku ojczystym wielkim przeżyciem i podnietą.

Język łaciński nie jest językiem modlitwy. Jest on przyziemnym, rozumowym, jednym słowem, językiem sądownictwa, akurat przydatnym dla staro-rzymskiej sali rozpraw sądowych, lecz nie ma miejsca dla służby Bożej, która winna być zrozumiałą dla wszystkich jej słuchaczów.

2) Msze prywatne: Niecelowość i nonsens mszy prywatnych w kościele rzymskim uznano dawno w ruchu liturgicznym. Lecz nikt nie może w tem coś zmienić. Każdego poranku odprawia według zwyczaju każdy kapłan rzym.-katolicki „swoją mszę“, a dość często odprawiane bywają trzy, cztery lub więcej naraz równocześnie, gdyż to należy niejako do dobrego tonu, by codziennie odprawić „swoją intencję“ i to stało się szablonem. Dawniej tylko jeden ksiądz odprawiał.

Zapomniano jednak dawno o tem, że Msza św. to wspólna uczta duchowa wszystkich wiernych gminy chrześcijańskiej. Odwiedzający więc świątynie rzymskie nie schodzą się obecnie jako jedno świętujące zgromadzenie wiernych, lecz rozdzielają się na grupki i grupeczki, o ile nie wolą przypatrywać się bez zainteresowania całej ceremonii lub nie dają pierwszeństwa „cichemu“ odmawianiu różańca czy innym modlitwom.

Tu ruch liturgiczny usiłował słusznie propagować myśl, że Msza jest uroczystością całego zgromadzenia wiernych i że dlatego cała gmina (wszyscy zebrani) mają brać udział w jednej Mszy św. O ile jednak przedstawiciele ruchu liturgicznego nie są sami proboszczami, mogącymi urządzać nabożeństwa według ich uznania, to nawoływania te ruchu liturgicznego przebrzmiewają niesłyszane i wszystko pozostaje po staremu. Lecz co nie jest możliwe w kościele rzymskim, to ma kościół staro-katolicki bez ruchu liturgicznego już od pół wieku. W kościele staro-katolickim niemieckim nie ma mszy prywatnych i wierni schodzą się, jak za czasów pierwszych chrześcijan, w niedzielę na uroczystośc mszy św. dla wszystkich razem. Kapłan odprawia głośno modły mszalne w języku ojczystym, a wierni stają się czynnie współuczestnikami wspólnoty ofiary. (C. d. n.)

Ideologia Polskiego Kościoła

Kościoł Polski, oparty o czyste zasady nauki Chrystusowej, jakie głosili Apostołowie i pierwotni chrześcijanie, czyli staro-katolicy, ma przepiękne zadanie wcielać w życie wiernych owe boskie zasady prawdy, nieść miłość bliźniego dla wszystkich ludzi, prowadzić lud do doskonałości chrześcijańskiej, rozbudzać w narodzie uczucie patriotyczne dla swej ojczyzny, budzić umiłowanie świadomej i owocnej pracy dla

swego kraju i kierować wspólny, harmonijny wysiłek bliźnich w kierunku wzajemnego dobra wszystkich obywateli.

Niewyczerpanym źródłem życia i odrodzenia jest religia, jak to widzimy u żydów i wielu innych wschodnich ludów. Religia musi jednak mieć charakter narodowy, bo prawda winna być każdemu dostępna, a więc głoszona w języku ojczystym, krajowym, musi spajać naród nawzajem uczuciem patriotycznym, płynącym z religii Jezusowej, który pozostawił światu najwyższe zasady moralności i wskazał źródła twórczości w działaniu dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Sercem polskim, myślą polską, sumieniem polskim musi kierować Polski Kościół, polskie serce i umysł, a nie obca włoska dyktatura.

Polski Kościół Staro-katolicki to rękojmia odrodzenia narodu polskiego na niwie religijnej i społecznej.

Ks. M. Petrów.

Praca na niwie kapłańskiej

Chrystus Pan w swoim posłannictwie zlecił, by Kościół starał się o księży, mówiąc: „Żniwo obfite, ale robotników mało“.

Żniwo to żmudna praca nad duchem ludzkim, żeńcy to kapłani—słudzy Chrystusowi. Niestety zaszczytny ten urząd spotyka wiele trudności. Mało jest poświęcających się księży. Zdaje im się, że kapłaństwo—interesem doczesnym i... tacy bezwładnie odpadają. Dlatego nasuwa się ustawiczna potrzeba coraz to świeżych zastępów, owianych duchem Bożym bojowników o lepsze jutro idei Chrystusowej. Przeważną przeszkodą jest pewien niedobór w poziomie wykształcenia.

Dobry przyszły kapłan już jako kleryk starać się będzie gruntownie przyswajać wszystkie nauki, które mają być w przyszłości podstawą jego osoby duszpasterskiej. Wielu jest nawet wezwanych, ale mało wybranych—to są słowa Chrystusa.

Zdawałoby się, że cała ludzkość wezwana na żniwa Chrystusowe. Niestety trąd duchowy—zło i tu stawia przeszkody, zarażajac słabych na duchu.

Przeto modłami swoimi prośmy Pana żniwa, aby nam zesłał żeńców.

Prosić Cię będziemy, Boże, o wytrwałość w dobrem dla naszego puchowieństwa i o hart ducha.

Prosić Cię będziemy, Matko nasza Mario, o Twe wstawiennictwo, by Syn Twój, Jezus Chrystus, powołał do kościoła naszego takich kapłanów, którzyby chlubą dlań byli.

Wpatrywać się też będziemy w Was, o Święci Pańscy, by iść w lepsze jutro dla naszej świętej sprawy.

Ks. Aleksander Heryng.

Ofiara Fanatyzmu Religijnego u Badaczy

Merced, Calif. Pewnego wieczora po kolacji pani Harwell zasiadła ze swym mężem i dwoma synkami do czytania Pisma św. Ona czytała, a mąż i synowie odpowiadali—„Amen".

Po przeczytaniu dwu wierszy z ewangelii św. Mateusza w rozdziale 18-tym, które powiadają:

„A jeśli ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i odrzuć od siebie; lepiej tobie ułomnym albo chromym wnijść do żywota, niźli mając dwie ręce albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny.

„A jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie; lepiej tobie z jednym okiem wnijść do żywota, niźli dwoje oczu mając, być wrzuconym do piekła ognistego."

Pani Harwell wstała od stołu i powiedziawszy, że prawe oko i lewa ręka gorszą ją, wzięła nożyczki i poszła do drewutni. Tam nożycami wydłubała sobie oko i toporem odrąbała rękę.

Nieprzytomną z upływu krwi znalazł ją mąż, który wezwał policjanta i ten odwiózł fanatyczkę do szpitala.

...Potrzeba umieć być ofiarnym. Jeżeli mówię o ofierze, to nie mówię o ofierze względnie łatwiej. Tam, gdzie chodzi o życie, tam, gdzie chodzi o krew, jest ta ofiara najłatwiejszą, chociaż w laury owitą. To jest ofiara, którą Polak napewno się zdobędzie. Idzie o ofiarę ciężką, idzie o ofiarę robioną dla siły całego narodu, idzie o ofiarę i umiejętność robienia ustępstw wzajemnych, idzie o ofiarę z tego, co ludziom być może najdroższe, o ofiarę ze swoich przekonań i poglądów. Idzie o to aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie jest „mnie wszystko wolno a dugiemu nic"...

JÓZEF PIŁSUDSKI

Wiadomości z parafii

Warszawa, ul. Żelazna 58. Z racji rozpoczęcia roku szkolnego odprawił w dniu 4 9 Najp. ks. Arcybiskup uroczystą Mszę św. na intencję dzieci szkolnych i ich rodziców, prosząc Boga o błogosławieństwo dla nich. Asystowali księża: ks. Heryng za diakona, a ks. Strzałka za subdiakona.

W d. 11 września Czcigodny Arcypasterz udzielił dwom klerykom święceń niższych, jednemu dwuch, drugiemu czterech. Tegoż dnia pobłogosławił wielebny ks. Heryng związek małżeński ob. Kostrzenia.

Rozkopaczew. W życiu parafii naszej zachodzą stale zmiany, bo gdy jedni umierają to drudzy się rodzą. Ostatnio było tu kilka chrztów i pogrzebów. Nasz ks. prob. Zakrzewski mocno wywiązuje się ze swego zadania i broni nas na każdym kroku przed krzywdą ze strony złośliwych, za co parafianie są mu bardzo wdzięczni.

Jastkowice. Gdy podczas ostatniej wizytacji pasterskiej Dostojny nasz Arcypasterz ks. Faron zwiedzał nasz cmentarz przekonał się, że na nim spoczywa już około dwustu osób, którzy byli wytrwałymi aż do śmierci wyznawcami Polskiego Kościoła St.-katolickiego. Obecnie znów nam ubyło dwuch parafian, których pochował nasz nowy duszpasterz ks. Podniesiński, z którego wszyscy parafianie są zadowoleni i życzą mu wytrwałości w pracy, bo radziby byli, by ksiądz ten pozostał tu na stałe. SD.

Bydgoszcz, ul. Dolina. Przez łamy naszej gazety wyrażamy cześć tym wszystkim parafianom, którzy uczciwie i zgodnie współpracują z naszym proboszczem ks. Rakoczym, będącym kością w gardle dla wrogów naszego św. Polskiego Kościoła Chrystusowego.

Parafianie.

Prośba. Razem z tą gazetką załączamy wszystkim P. T. Czytelnikom czeki z gorącą prośbą, aby kto może nadesłał ofiarę dobrowolną na prasę naszego kościoła i ci, co zalegają z prenumeratą, proszeni są, by dług uregulowali do końca roku bieżącego i dołożyli coś na prasę. Red. i Adm. P. O.

Z wizytacji biskupiej

W dniu 17 września przybył do naszej parafii w Szwejkach czcigodny ks. arcyb. Faron z Warszawy. Na powitanie Arcypasterza wyjechali do Białaj Rawskiej ks. proboszcz Woźniak i prezes p. Majewski. W sobotę w wieczór odprawił przybyły Arcybiskub nieszpory z wystawieniem Naj. Sakramentu i wygłosił naukę. W niedzielę 18. IX podczas pierwszej i drugiej uroczystości odbyła się najpierw spowiedź św. dzieci i starszych zaś przed samą sumą ks. Najp. Arcypasterz poświęcił naszą nowo-wybudowaną kaplicę przy której mieści się równocześnie i mieszkanie dla proboszcza, lecz to nie jest jeszcze wykończone. Po uroczystej sumie z wystawieniem Naj. Sakramentu Dostojny Pasterz wygłosił nam wzniosłe kazanie na uroczystość „Podwyższenia Krzyża św.", bo pod takim wezwawniem jest tu nasza parafia.

Po kazaniu odbyło się bierzmowanie i całą uroczystość zakończono pieśnią: „Boże coś Polskę" zaś wychodzący ze świątyni Arcybiskub wzniósł okrzyk na cześć wolnej Polski, Pana Prezydenta, Marszałka i całego Rrządu polskiego. Nastrój był bardzo miły przy licznym udziale wiernych. Dzielnie współpracują z ks. proboszczem; prezes Majewski i Nowak oraz wierni.

G. D.

Z kancelarii Kurii Biskupiej

Warszawa, ul. Łucka 2 (róg Żelaznej 55)

1) Polecam Wielebnym Braciom Kapłanom, aby zawczasu przygotowali akademię z okazji przypadającej uroczystości—Dwudziestolecia Niepodległości Polski, która to uroczystość przypadnie na dzień 11 Listopada b. r. w święto państwowe—narodowe.

Księża winni przygotować referat o treści osnuwającej ideową walkę o niepobległość Ojczyzny i o wielkiej historycznej roli, jaką odegrał Marszałek Piłsudski w zmartwychwstaniu Polski, o owocnej pracy patriotycznej w ciągu 20 lat nad umocarstwowieniem naszego kraju macierzystego, zaś dziatwa winna nauczyć się wierszyków o śp. Marszałku Piłsudskim, Legionach i t. p. oraz

przygotować wiele podniosłych pieśni, a jeśli możliwem jest i jakieś przedstawienie. Wiele materiału można znaleźć w roczn. P.O.

(—) Ks. arcyb. Wł. Faron
Dn. 1 X. 1938. L. dz. 650 Ordynariusz Kościoła

Ofiary na budowę koscioła złożyli: Wróżyński i Stolarz 5 zł., Ciapczyński (z of. na prasę) 10 zł. par. war. z Żelaznej 3.50 zł. Bóg zapłać. Kom. B.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu oraz nowe wybory

Pan Prezydent R. P. rozwiązał w dniu 13 września ciało ustawodawcze Sejm i Senat i wyznaczył wybory do sejmu na dzień 6 listopada b. r.

Odpowiedzi.

P. Kosikowi S. oznajmiamy, że śpiewniki są do nabycia w kancelarii Kurii.

Ob. W. H. Sprawą prawosławnych cerkwi zajmować się nie możemy, a jeno z prasy wiemy, że władze zmuszone były przeciwstawić się pewnej robocie na szkodę Polski, o czem pisała prasa warszawska w artykule: „Atak ukrainizmu na Chełmszczyznę.—Rola metropolity Szeptyckiego w obronie prawosławia“.

Ob. Wojnickiemu. Zburzenie kaplicy w Sawinie czy Horodle nie ma nic wspólnego z naszym kościołem, gdyż to były kaplice nar. kościoła amer. (hodurowskie). Widać różne organizacje zagraniczne wniosły do Polski dużo niezdrowej akcji (np. szpiegowskiej, wywrotowej itp.), kiedy skazane są w Polsce na zagładę.

Parafianom w Bydgoszczy. Oszczerczych listów bez podpisów nie respektujemy. Wszyscy obowiązani są do zachowania ustaw konstytucji kościelnej, bo to jest nasze prawo kanoniczne, które respektować muszą tak parafianie, jak i proboszcz i komitet par.

UWAGA:

Wszystkim Szanownym Czytelnikom załączamy w tym numerze czeki z prośbą o ofiary na fundusz prasowy a zalegających z prenumeratą o równoczesne uregulowanie zaległości do końca tego roku.

Red. i Adm. P. O.

Z prasy

„LOS VON ROM"

Prasa angielska i szwajcarska raz po raz przynosi wiadomości o dojrzewającym konflikcie pomiędzy Hitlerem a Watykanem. Decydującą rolę odgrywa w tej sprawie w ostatnich czasch kardynał wiedeński Innitzer, który postawił sobie za cel znalezienie syntezy pomiedzy nacjonal - socjalizmem a katolicyzmem. Jak wiadomo kard. Innitzer po zajeciu Austrii stanął ostentacyjnie po stronie Hitlera. W czasie plebiscytu kardynał znów zaangażował się wyraźnie w tym samym kierunku, gdy episkopat Niemiec zajął motywując to względami formalnymi, stanowisko neutralne. Spowodowało to wezwanie Innitzera do Rzymu, ale i po powrocie kardynał nie zmienił swego stanowiska. W ostatnich czasach znów zaszedł znamienny wypadek. Episkopat niemiecki zbiera się na naradę w Fuldzie i na zjazd swój nie zaprosił wiedeńskiego kardynała (wbrew odmiennym wiadomościom polskiej prasy).

A najświeższą sensację w tej sprawie stanowi artykuł znanego politycznego korespondenta „Daily Herald", red. Ewer'a, który kategorycznie twierdzi, że pomiędzy kard. Innitzerem a Hitlerem zostało już ustalone porozumienie, w myśl którego kardynał ma proklamować powstanie Niemieckiego Kościoła Katolickiego, który przy zachowaniu nauki i rytuału katolickiego wymówiłby posłuszeństwo papieżowi. Termin wystąpienia zadecyduje Hitler. Liczą się z tym, że w Austrii, znającej już w przeszłości hasło „Los von Rom", akcja ta będzie miała powodzenie. Natomiast bawarski katolicyzm i episkopat napewno przeciwstawią się temu hasłu Chodzi więc o przygotowanie gruntu w Niemczech i wyczekanie odpowiedniego momentu politycznego.

Gdyby te rewalacje miały się sprawdzić, to papiestwo i rzymski katolicyzm oczekują ciężkie czasy.

Z. E. nr. 35.

HALLO! Każdy czytelnik P. O. winien pozyskać bodaj jednego prenumeratora naszej gazetki i polecić mu nabycie: Historii Kościoła, Konstytucji, Mocarstwowości i Epoki, które to książki dają człowiekowi wiele ciekawych wiadomości.

Zgoda buduje

„Musimy mieć ład i porządek w Polsce. Jest nam potrzebna zgoda i zjednoczenie naszych sił. Tego domaga się od nas chwila historyczna. Tego domaga się nasza odpowiedzialność wobec pamięci Józefa Piłsudskiego. Tego domaga się od nas — w imię swej wielkiej dziejowej odpowiedzialności — Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Rydz.

Gen. Skwarczyński

Nabożeństwo żałobne

W dniu 5 października b. r. odprawione zostanie w Warszawie nabożeństwo żałobne z egzekwiami za spokój duszy rodziców ks. arcybiskupa Farona: t. j. Jana i Marii oraz i trzech braci poległych podczas wojny światowej, Tomasza, Jana i Franciszka.

Wielebni Księza proszeni są również o odprawienie Mszy św. w tym dniu na powyższą intencję. ks. Heryng A. asystent.

Ofiary na F. O. N.

Życie w gorącej atmosferze zbrojeń ogólnych zmusza nas do nastawienia bacznej uwagi na zbrojenia sąsiadów. Musimy im sprostać a konieczność tego wyrównania sił rozumieją nie tylko wszystkie warstwy społeczeństwa, ale i wojsko które funduje również sprzęd wojenny, którym w przyszłości będzie się samo posługiwać, broniąc granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Jako przykład nieprzeciętnego wyrobienia patrjotycznego podajemy go do naśladowania fakt, że korpus oficerski i podoficerski jednej tylko formacji ufundował jako dar dwa ciężkie karabiny maszynowe, zamiast urządzenia przyjęć towarzyskich w kasynach.

Poza tym wojsko z terenu O. K V złożyło na F. O. N. kwotę złotych 791.70.

W patriotycznym współzawodnictwie i szlachetnej dążności do spotęgowania sił obronnych Państwa oraz wzmożenia gotowości odpornej Narodu nie ustają żadne grupy społeczeństwa, składając nieustanne ofiary na Fundusz Obrony Narodowej. Jako dowód zrozumienia potrzeby spotęgowania gotowości bojowej Narodu świadczy długi łańcuch ofiarodawców, z których, dla braku miejsca, nie wymieniamy tylko:

Pracownicy i Dyrekcja Firmy „Magnet". Z. Popławski, Warszawa — 4 ciężkie karabiny maszynowe.

Urycka Spółka dla Przemysłu Naftowego w Urycku — 1 cieżki karabin maszynowy, 3 granatniki i amunicja.

Centralny Związek Plantatorów Tytoniu, Oddział Krzemieniec i Zabłotów — 2 ciężkie karabiny maszynowe z wyposażeniem, końmi i uprzężą.

Związek Straży Pożarnej w Biłgoraju — 1 karabin maszynowy.

Chrześcijański Cech Rzeźników i Wędliniarzy, Lublin — 1 ręczny karabin maszynnwy.

Związek Strzelecki, Warszawa-Praga — 1 ręczny karab. maszyn.

„ „ Powiat — „ „ „ „

N. N. lekarz wojskowy w stanie spoczynku, bezimiennie — 1 ciężki karabin maszynowy z koniem i uprzężą.

Pracownicy Centrali i Odziałów Warsz. Tow. Pożyczek na zastaw ruchomości — 1 ręczny karabin maszynowy i granatnik.

Cech Ślusarzy, Katowice — 1 ciężki karabin maszynowy z biedką, koniem i uprzężą

Tow. Kontynentalne dla Handlu i Przemysłu, Kraków — 1 ciężki karabin maszynowy z biedką, koniem i uprzężą oraz granatnik.

Bezpartyjny Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych, Okręg Wilno—1 ciężki karabin maszynowy z wyposażeniem, koniem i uprzężą.

Odlewnia Stali i Zakłady Mechaniczne Braci Baueretz, Mijaczów — 1 ciężki karabin maszynowy z koniem, biedką i uprzężą.

Społeczeństwo miasta Gorlice — 2 ciężkie karabiny maszynowe z wyposażeniem.

Społeczeństwo gminy Czyżów Szlachecki — 1 ręczny karabin maszynowy, 1 karabin piechoty i 14 masek przeciwgazowych.

Pracownicy Firmy Bracia Borkowscy, Zakłady Elektrotechniczne Katowice — 1 karabin piechoty z oporządzeniem.

Kossakowski Stanisław, Brzostowica wielka — 1 ręczny karab. maszynowy.

Związek Legjonistów i Peowiaków, Lublin — 1 ciężki karabin maszyowy z biedką i uprzeżą, oraz 1 granatnik z oporządzeniem.

Społeczeństwo Powiatu Dzisna — 2 ręczne karabiny maszynowe.

Zakłady Przmysłowo-Naftowe Gartenberg & Schreyer, Jasło — 1 ciężki karabin maszynowy z biedką, koniem i uprzężą.

Kalendarzyk liturgiczny

na październik 1938 r.

1. s. Jana
2. N. XVII Z. S. — uroczystość Królowej Miłości Bliźniego—kol. b.
3. p. Aniołów
9. N. XVIII po Z. S. — kol. zielony
16. N. XIX po Z. S. — Jadwigi.
18. w. Łukasza Ewg.
23. N. XX po Z. S.
28. p. Judy Tadeusza Apost.
30. N. XXI po Z. S.—Przemysława

Zapowiedzieć uroczystość Wszystkich Św. na wtorek, jako święto rodziny chrześcijańskiej i składkę 1|XI na admin. Kościołn.

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Łucka 2 m. 13. Telefon 2-84-91.
Prenumerata płatna rocznie: 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.
Konto P. K. O. „Pol. Odr." 151-854 — Kurji 66-168. Bp F.

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł. Faron Redaktor odp. Ks. M. Strzałka

Druk. „Zorza" ul. Wronia 42